Komentarz do Reguły św. Benedykta
Rozdział trzynasty: Jak należy odprawiać Jutrznę w dni powszednie

Dom Paul Delatte OSB

W dni powszednie Jutrznę należy odprawiać w taki oto sposób: psalm 66 odmawia się bez antyfony, przeciagając go nieco, jak w niedzielę, aby wszyscy zdążyli się zejść na psalm 50, odmawiany już z antyfoną¹.

W dni tygodnia, w które nie przypadają uroczystości świętych², czyli w dni powszednie, poranne oficjum będzie odprawiane w taki sposób: należy odmówić psalm 66 bez antyfony, dość powoli, jak w niedzielę, po to, aby wszyscy bracia wrócili do chóru na psalm 50, który należy do uroczystej psalmodii i który odmawia się już nie z Alleluja, ale z odpowiednią antyfoną. Te dwa psalmy, jak również psalmy pochwalne, o których później powie św. Benedykta, stanowią niezmienną część psalmodii Jutrznii (Laudesów). Za chwilę zostanie przedstawiona część zmienna.

Po nich śpiewamy dwa inne psalmy, stosownie do zwyczaju, mianowicie: w poniedziałek 5 i 35; we wtorek 42 i 56; w środę 63 i 64; we czwartek 87 i 89; w piątek 75 i 91; w sobotę zaś 142 i kantyk z Księgi Powtórzonego Prawa, który przez Chwała Ojcu należy podzielić na dwie części³.

Każdego dnia po psalmie Miserere należy odmówić dwa psalmy „stosownie do zwyczaju”. O jakim zwyczaju tu mowa? O zwyczaju monastycznym? O zwyczaju zachowywanym wówczas na Monte Cassino? O zwyczaju przyjętym w pobliskich kościołach? O zwyczaju ambrozjańskim albo zwyczaju Kościoła Rzymu, któ-
ry zostanie wspomniany przy okazji kantyków? Nie wiemy. Nie wiemy także, czy Nasz Święty Ojciec zaczerpnął z tego zwyczaju tylko zasadę odmawiania dwóch psalmów, czy także konkretne przyporządkowania. Jest jednak prawdopodobne, że przejął w całości ten wybór jedenastu psalmów wziętych z różnych miejsc psalterza. Ale jaki był wcześniej powód dokonania takiego wyboru?4 Na poniedziałek psalm 5 (Verba mea) i 35 (Dixit injustus), na wtorek – 42 (Judica me Deus) i 56 (Miserere mei, Deus, miserere mei), na środę – 63 (Exaudi Deus, orationem meam) i 64 (Te decet hymnus), na czwartek – 87 (Domine, Deus salutis meae) i 89 (Domine, refugium factus es nobis), na piątek – 75 (Notus in Judaea Deus) i 91 (Bonum est confiteri Domino), na sobotę – 142 (Domine, exaudi orationem meam, auribus percipe). W Brewiarzu rzymskim przed reformą Piusa X każdego dnia w Jutrzni po psalmie Miserere był jeden wybrany psalm i kantyk. Kantyki były takie same w liturgii monastycznej i w liturgii rzymskiej. Jeden z psalmów wybranych przez św. Benedykta na każdy dzień był przewidziany na ten sam dzień również w liturgii rzymskiej, z tą różnicą, że w liturgii rzymskiej psalm 142 odmawiano w piątek, a 91 – w sobotę.


W pozostałe dni bowiem [tj. od poniedziałku do piątku]
spiewa się za każdym razem ten kantyk z Proroków, który wybiera na ten dzień Kościół Rzymski. Potem następują
psalmy pochwalne [148–150], dalej jedna lekcja z Apo-
stoła, wygłoszona z pamięci, responsorium, hymn ambro- 
zański, werset, kantyk z Ewangelii i prośba litanijsza. Na 
tym Jutrznie się kończy5.

Kantyki odmawia się każdego dnia, nie tylko w sobotę, i codziennie inne. Każdy dzień tygodnia ma swój własny kantyk, wzięty,

Po kantyku śpiewa się psalmy pochwalne, później jest krótką lekcję wzięta z pism św. Pawła Apostoła, którą odmawia się z pamięci, responsorium krótkie, hymn ambrozjański, werset, kantyk z Ewangelii, tj. Benedictus (Pieśń Zachariasza), prośba litanijna i „na tym Jutrnia się kończy”.

Zarówno Jutrnia, jak i Nieszpory powinny kończyć się zawsze Modlitwą Pańską, odmawianą w całości przez przełożonego tak, by wszyscy słyszeli, a to ze względu na ciernie wzajemnych uraz, które bardzo często wyrastają. Bracia bowiem łatwiej oczyszczają się z tego rodzaju błędów, kiedy zobowiązują się wspólnie słowami tej modlitwy: Odpuść nam, jako i my odpuszczamy (Mt 6, 12). W innych godzinach Ojciec mówi się głosno tylko ostatnią część Modlitwy Pańskiej, a wszyscy odpowiadają: Ale nas zbaw ode złego (Mt 6, 13)⁷.

Pisząc o „litaniach” jako o zakończeniu ościcm, Nasz Święty Ojciec miał najprawdopodobniej na myśli, jak już powiedzieliśmy,
cały zbiór formuł, w którego skład wchodziła modlitwa Ojcze nasz. Zależało mu jednak na tym, aby wydać formalne i precyzyjnie uzasadnione polecenie dotyczące liturgicznego użycia Ojcze nasz w oficjum monastycznym. Jest to reguła niezmienna, która – jak od razu widać – leżała mu na sercu: „Zarówno Jutrzenia, jak i Nieszporów powinny kończyć się zawsze”. Nie chcemy tu rozpisywać się o pięknie tej modlitwy, najbardziej czcigodnej i najdoskonalszej na świecie, która zawsze i w każdej ze swoich prób zachowuje Boski aromat pochodzący z ust Pana. Od pierwszych godzin istnienia Kościoła modlitwa ta zajmuje uprzywilejowane miejsce w chrześcijańskiej modlitwie prywatnej. Didache (Nauka dwunastu apostołów) przykazuje każdemu trzykrotne jej odmówienie w ciągu dnia: rano, w południe i wieczorem, czyli w tradycyjnych godzinach modlitwy żydowskiej. Ma ona także swoje miejsce w modlitwie publicznej pierwotnego Kościoła i liczne źródeła mówią o jej uroczystym odmawianiu podczas oficjów przed Naszym Świętym Ojcem i w jego czasach. Synod w Gironie w 517 r. nakazał, aby każdy kapłan odmawiał Modlitwę Pańską po Jutrzeni i Nieszporach. Również św. Benedykt wymaga, aby żadne oficjum Jutrzeni i Nieszporów nie kończyło się bez głośnego odmówienia Modlitwy Pańskiej „przez przełożonego tak, by wszyscy słyszeli”. Ze słów tej modlitwy, które są zacytowane w Regule, i z wyjaśnienia podanego przez samego Naszego Świętego Ojca możemy dobrze odczytać szczególny powód tej konwentualnej recytacji. W czasach, gdy wszędzie były jeszcze odczuwalne ślady pelagianizmu, należało bez wątpienia wykorzystać każdą okazję, aby skłonić dusze do rachunku sumienia, do odrzucenia grzechów i wzbudzenia żalu za nie, aby przywieść je do polecania na samym Bogu w celu uniknięcia złego i pokusy. Ale św. Benedyktowi przyświeca jeszcze inny cel. Nawet we wspólnocie zjednoczonej silnymi więziami braterstwa mogą pojąć się drobne zranienia, często bez żadnej świadomej złośliwości, jedynie z powodu różnorodności temperamentów. Te zranienia, chociaż drobne, gdy się je dotyka myślą lub słowem, stają się dolegliwe i ropieżą. I przeciwnie – rany się goją, „ciemnie wzajemnych uraz, które bardzo często wyrastają” w klasztorze, jak to obrazowo przedstawia św. Benedykt, znikają, gdy z dobroci Boga wobec nas czerpiemy

Ta uroczyta recytacja całej Modlitwy Pańskiej będzie doko- nywała się tylko na początek i na koniec dnia. Podczas innych oficjów, ceteris vero agendis, będzie się głośno wypowiadało tylko ostatnią część tej modlitwy: et ne nos inducas in tentationem, a wszyscy odpowiadają: sed libera nos a malo. Nawet przy tej skróconej formie każdy będzie mógł wzbudzić w duszy pełną zgodę na działanie Bożej mądrości i jedna modlitwa zjednoczy w sobie intencje wszystkich. \textsuperscript{16}

\textit{Tłum. Tomasz Glanz}

\textsuperscript{14} Adjunxit plane et addidit (Dominus) legem, certa nos conditioet sponsione constringens, ut sic nobis dimitti debita postulemus secundum quod et ipsi debitortbus nostris dimittimus, scientes impetnari non posse quod pro peccatis petimus, nisi et ipsi circa debitores nostros paria fecerimus, św. Cypryan, De Orat. Domin. XXIII, P.L. IV, 535.

\textsuperscript{15} Św. Jan Kasjan, Rozmowy z Ojcami, t. 1, IX, XXII, tłum. ks. A. Nocno, Kraków 2002, s. 388.